

Wróg ludu za nasze pieniądze

14 marca 2024

Zwróciłem się do Kancelarii Sejmu w trybie dostępu do informacji publicznych, czy jedyny poseł, którego wybrano 15 października 2023, a który po pierwszym posiedzeniu Sejmu zniknął z Izby, otrzymuje jakieś pieniądze z Kancelarii Sejmu. O kim mowa?

Tak w październiku 2019 tak pisałem w moim artykule na portalu „Wolne Media”: „Zbigniew Ziobro, który został wybrany w okręgu Kielce, aby reprezentować w Sejmie nas, wyborców, przez czas ostatniej kadencji nie wypełniał swoich obowiązków poselskich: Prawie cały swój czas pracy poświęcał obowiązkom na dwóch posadach rządowych. Nawet jego miejsce w ławach poselskich (w sektorze klubu PiS) było puste... Jest on, więc posłem na papierze i mistrzem hipokryzji. Podam tylko jeden przykład, jak sprzeniewierzył się ślubowaniu posła na Sejm RP: „Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu”. I co? Obywatel Ziobro nie wykazuje aktywności poselskiej, co nie jest rzetelne, ani nie utrzymuje kontaktów z wyborcami, co nie jest sumienne. Zapewne wyobraża sobie, że wybór na zaszczytne stanowisko posła na Sejm, to jednorazowa przepustka do tytułu, immunitetu, uposażenia itp. O, nie! To służba przedstawiciela narodu, który przedstawia na komisjach i sesjach Sejmu uwagi, wnioski i projekty złożone przez suwerena, czyli wyborców”.

Wzywałem wtedy posła Ziobrę do złożenia mandatu, gdyż był on przez dwie kadencje najbardziej aspołecznym parlamentarzystą, swoistym wrogiem ludu, który z pistoletem za paskiem wysyłał swe służby do walki ze szlachetnymi obywatelkami i obywatelami. I tego drania my utrzymywaliśmy.

Wg oświadczenia majątkowego Ziobro deklarował w 2022 roku dochód w wysokości blisko 339 tys. zł z tytułu pełnienia urzędu ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Na

konto polityka wpłynęło też 22,6 tys. zł z tytułu pełnienia funkcji w Krajowej Radzie Sądownictwa. Ponadto poseł otrzymał dietę w wysokości około 45 tys. zł. Swoją drogą za bycie figurantem w neoKRS za 45 tys. zł przez polityka, który 8 lat starał się podporządkować sobie sądownictwo w stylu PRL, to prawdziwy cynizm...

Notabene ludzie Ziobry usiłowali mnie zastraszyć po opublikowaniu w 2019 roku cytowanego listu otwartego, którego byłem depozytariuszem i po moich publicznych wypowiedziach w obronie prześladowanego przez CBA i ziobrowskiego prokuratora Wojciecha Kwaśniaka.

Ale czy zarobki i diety podane przez Zbigniewa Ziobro to prawda? Czy czegoś nie ukrywa? Tak pisałem w lutym br. do Kancelarii Sejmu:

„Jako depozytariusz wystąpienia 36 obywateli z roku 2019, w którym wzywaliśmy posła Zbigniewa Ziobrę do złożenia mandatu z powodu zaniedbywania obowiązków poselskich i jego społecznej postawy, zaniepokojony absencją posła Z. Ziobry w miesiącach grudzień 2023, styczeń i pierwsza dekada lutego 2024 roku proszę o informację w trybie informacji publicznej:

1. Czy poseł Z. Ziobro usprawiedliwił Kancelarii Sejmu swoją absencję w wykonywaniu obowiązków poselskich?
2. Czy przedłożył zwolnienie lekarskie za czas nieobecności?
3. Czy wobec jego absencji otrzymuje dietę parlamentarną w 100%, czy też w stawce obniżonej z powodu nieusprawiedliwionej nieobecności w Izbie?
4. Czy poseł Z. Ziobro pobierał za październik, listopad i grudzień 2023 roku uposażenie poselskie? Czy Kancelaria Sejmu uwzględniła w tej sprawie fakt, że Z. Ziobro otrzymał w 2023 roku znaczny dochód z tytułu pensji ministra i prokuratora generalnego oraz odprawę wypłaconą pod koniec 2023 roku? Czy za styczeń i luty 2024 roku pobierał uposażenie poselskie i

czy Kancelaria Sejmu uwzględnia fakt, że posiada on liczne nieruchomości, z których wynajmu może czerpać dochód?

5. Czy Z. Ziobro uznany został za posła „zawodowego” czy też posiadającego dochody z działalności gospodarczej i innej dochodowej aktywności pozaparlamentarnej?

6. Czy poseł Z. Ziobro pobierał pieniądze na prowadzenie biura poselskiego? Jeżeli tak, to czy Kancelaria Sejmu zweryfikowała, czy biura te faktycznie istnieją? Zważywszy na fakt, że dziennikarze Radia Zet sprawdzili w lutym 2024 roku, że rzekome biuro poselskie Z. Ziobry w Rzeszowie nie istnieje”.



Na to otrzymałem pismo z Kancelarii Sejmu z 1 marca 2024, w którym odmówiono Obywatelowi informacji o zwolnieniu lekarskim Zbigniewa Ziobro, tłumacząc, że to dane drażliwe. Przy całym szacunku do danych o zdrowiu, jednak człowiek, który świadomie podejmuje działalność polityczną i bierze za to nasze pieniądze z Kancelarii Sejmu, powinien jednak (bez szczegółów) poinformować, czy zdrowie pozwala mu wypełniać aktualnie obowiązki poselskie, czy też nie.

Nawet król Wielkiej Brytanii informuje obywateli o swej czasowej niezdolności do pełnienia obowiązków....

Z informacji Kancelarii Sejmu można wywnioskować, że Ziobro zwolnienia nie przedstawił, gdyż, cytuję: „Poseł Zbigniew Ziobro od dnia 28 listopada 2023 otrzymuje uposażenie poselskie oraz od dnia 13 listopada dietę parlamentarną. Warunkiem otrzymywania ryczałtu na utrzymanie biura poselskiego jest zgłoszenie utworzenia biura poselskiego przez posła. Poseł Zbigniew Ziobro zgłosił utworzenie biura od dnia 13 listopada 2023 (pod adresem ul Grunwaldzka 17, 35-068 Rzeszów) i od tej pory przysługuje mu ryczałt na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem tego biura. Kancelaria

Sejmu nie posiada informacji, jakoby poseł Zbigniew Ziobro zakończył działalność biura lub zmienił jego lokalizację".
Podpisano: Magdalena Baszkowska – główny specjalista.

Skandal! Bogaty człowiek, który się ukrywa przed opinią publiczną i wyborcami, który w listopadzie 2023 roku otrzymał wysoką odprawę z Ministerstwa i brał przez kilka lat diety z Sejmu i KRS, śmie jeszcze wyciągać ręce po uposażenie poselskie, swoistą „pensję poselską”, co oznacza, że ta „poselska pensja” jest jego wyłącznym lub głównym źródłem dochodów?!

A biuro w Rzeszowie, gdzie poseł Ziobro powinien regularnie przyjmować obywateli, od 13 listopada 2023 do połowy lutego 2024 nie funkcjonowało. Ale ryczałt na nie zagarnął.

Autorstwo: Paweł A. Fijałkowski
Nadesłano do portalu WolneMedia.net